

# Trzy sposoby na szanowanie podwodnego życia

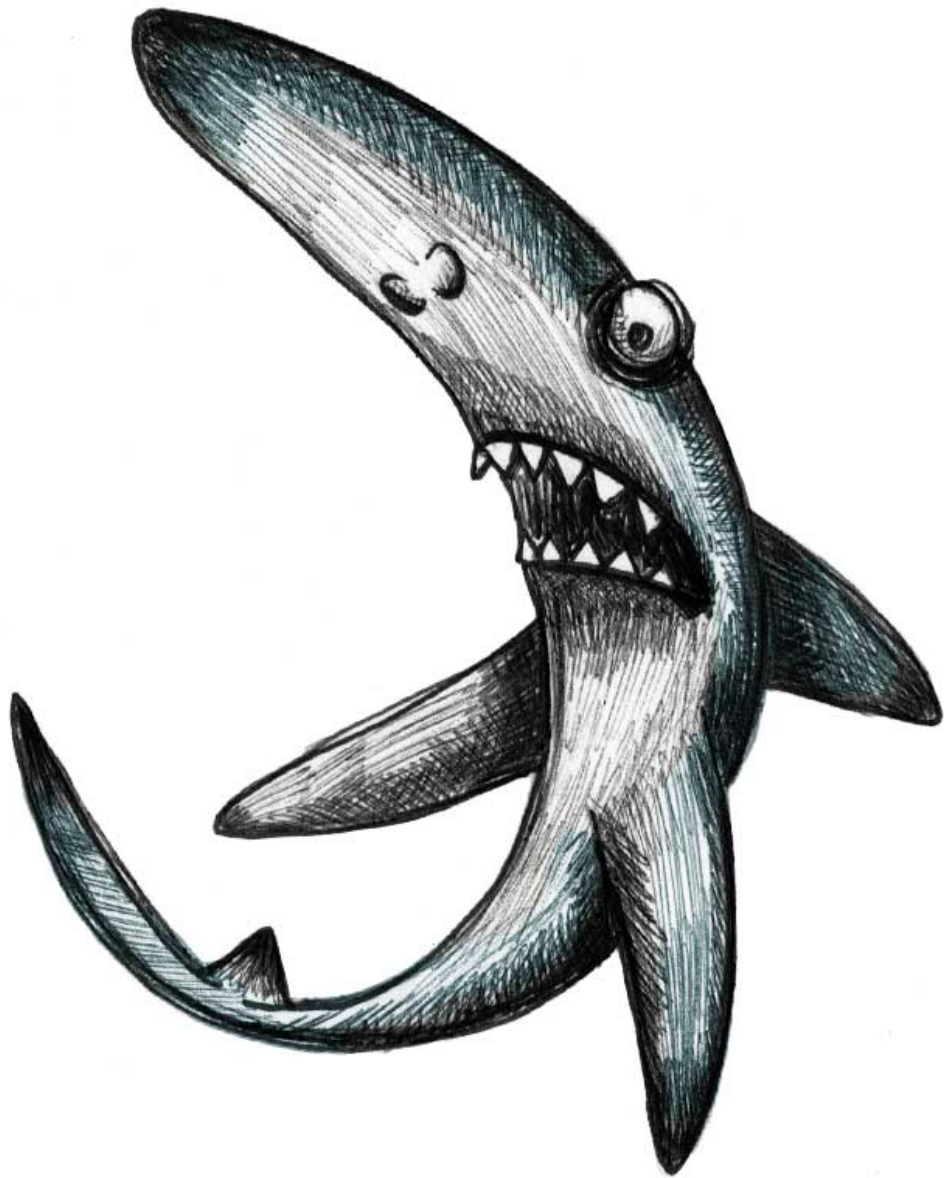
W artykule [Co możemy zobaczyć pod wodą?](#) poznaliśmy dziwne - i fascynujące - stwory z głębin.

W ten sam sposób, jak poruszając się po drodze musisz znać znaczenie znaków drogowych i stosować się do pewnych zasad, gdy jesteś pod wodą musisz również odpowiednio się zachowywać, aby nie zrobić sobie krzywdy ani nie zaszkodzić środowisku.

**Pierwsza zasada:** gdy nurkujesz twoim udziałem jest przywilej bycia jednym z nielicznych ludzi, którzy mogli z bliska zobaczyć te wspaniałe stworzenia. Ale... wielki przywilej oznacza też dużą odpowiedzialność (cytat nie dokładnie był taki, musiałem go nieco zmienić): odpowiedzialność za to, by chronić i zachować podwodny świat dla nas i tych, którzy będą go odwiedzać w przyszłości. Pamiętaj o tym gdy będziesz pod wodą: to co widzisz wokół często było cierpliwie budowane przez dziesiątki lat wysiłkiem malutkich istot. Unikaj dotykania, łamania czy uszkodzania czegokolwiek.

**Zasada numer 2:** nie wolno dotykać żadnych zwierząt morskich. Nawet delikatnie. Większość z nich ma bardzo cienką i delikatną skórę, pokrytą warstwą śluzu, który chroni je przed infekcjami i odwodnieniem (zanurzenie w wodzie morskiej powoduje utratę płynów; dobrze wiesz, że trzeba dużo pić kiedy nurkujesz, to wyobraź sobie, że spędzasz całe swoje życie pod powierzchnią!). Zatem jeśli swoimi wielkimi, szorstkimi dłońmi głaszczesz rybę, myśląc że sprawiasz jej przyjemność, tak naprawdę zdzierasz z jej ciała warstwę śluzu, narażając jej odsłoniętą skórę na ryzyko zachorowania. A tego przecież nie chcemy, prawda? Inny przykład: skóra rozgwiazdy jest gruba i dobrze chroniona, ale jej usta znajdują się pod spodem, a żołądek w górnej części ciała. Jeśli wyjmiesz ją z wody (na krótką chwilę, bo - uwaga - nie może długo przetrwać poza wodą), woda z jej żołądka wypłynie. Kiedy włożysz ją z powrotem, musisz uważać, by umieścić ją odwrotnie na dnie: tylko wtedy powietrze z jej żołądka będzie w stanie wydostać się z żołądka (beknie sobie). W innym przypadku pozostanie w środku powodując bardzo silny ból.

Bez rozważania, czy to prawda - i to jest **trzecia zasada** - że nie możemy poważnie zaszkodzić większości zwierząt morskich, niektóre z nich mogą zrobić krzywdę nam, ludziom. Zwierzęta takie jak meduzy, czy ukwiały mają komórki parzydełkowe. Jeśli je dotkniesz mogą użądlić wywołując ból i swędzenie, podobne do tego, wywołanego kontaktem z pokrzywą. Meduzy w swoich mackach mają małe komórki zwane nematocystami, które mają żądła wypełnione trucizną. Gdy dotyka się tych żądał, wstrzykują odrobinę tej trucizny... nie tak silnej, żeby zabić człowieka, ale dość, by powodować ból i skłonić do odsunięcia się od meduzy, która osiągnęła swój cel: obronę.



## Uwaga

**Żadne zwierzę morskie nie jest agresywne;** wszystkie one proszą, żeby zostawić je w spokoju. Jeśli ich dotykasz, jesteś agresywny wobec nich i wtedy niektóre będą się bronić. Niektóre gąbki mają takie jakby drzazgi (jak małe igiełki w wacie szklanej), które mogą przebić skórę na palcach, wywołując ból i swędzenie.

Jeżowce mają kruche kolce, które mogą przebić skórę, łatwo się łamią i są trudne do usunięcia. Lepiej sprawdzić, gdzie są i unikać dotykania ich: poruszają się bardzo wolno i nigdy cię nie zaatakują! W tropikach żyją małe i bardzo ładne zwierzęta, jak ślimaki stożki (małże) czy ośmiornica hapalochlaena, z pięknymi, niebieskimi pierścieniami na powierzchni skóry. Choć mają one po kilka centymetrów, zawierają w sobie dość trucizny, żeby zabić dorosłego człowieka. Nigdy cię nie zaatakują, nie są agresywne, ale nie dotykaj ich bo mogą pomyśleć, że są atakowane i będą się bronić. Nigdy nie dotykaj niczego, co ma jaskrawe kolory. Często w wodzie jaskrawe kolory są znakiem ostrzegawczym.

Wiele ryb ma trujące kolce, na przykład skorpena, ostroszowate czy ogończe. Zazwyczaj leżą bez ruchu na dnie, więc można ich dotknąć przez przypadek, czy nadepnąć, kiedy się brodzi przy brzegu. Ich użądlenie może być bardzo bolesne. Nurkując lepiej nie dotykać dna bez sprawdzenia wcześniej, ani nie uderzać w skały.

No i w końcu są ryby z ostrymi zębami i wielkimi paszczami, które mogą ugryźć. Mureny, rekiny, barakudy, niektóre rogatnice mogą nas bardzo zranić, jeśli zaatakują, ale zazwyczaj nigdy tego nie robią. Jeśli gryzą, to tylko w obronie: musimy respektować ich terytorium, tak jak w przypadku każdego dużego zwierzęcia, które możesz spotkać na lądzie (na przykład psa), które tak samo będą się zachowywały. Obserwuj i unikaj kontaktu, to nie stanie się nic złego.

Tak naprawdę to czasami pod wodą jesteśmy atakowani przez bardzo małe rybki. Jeśli będziesz miał szczęście nurkować w tropikach, może się zdarzyć że błazenek (tak, tak, Nemo) będzie cię gryzł w palce. Malutka rybka, tylko kilka centymetrów długości, z drobnym pyszczkiem, której ugryzienia będą bardziej łaskotały. Atakuje, ponieważ chce bronić swojego ukwiału (to jej dom), do którego za bardzo się zbliżyłeś. Tylko broni swojego terytorium. Pewnego dnia mój przyjaciel powiedział mi, "jeśli rekiny byłyby tak agresywne jak błazenki, nikt nie mógłby bezpiecznie nurkować". I miał rację.

Morał z tej historii jest taki: zawsze szanuj duże ryby, ale rekin nigdy cię nie zaatakuje. To małe rybki mogą cię zaatakować cię, gdy tego będziesz się najmniej spodziewał.

A teraz otwórz swoje oczy zakryte maską nurkową i ciesz się widokami.

## O autorze

Massimo Boyer jest biologiem morskim, podwodnym fotografem i pisarzem. Promotorem wypraw nurkowych, instruktorem nurkowania i przewodnikiem nurkowym. Uwielbia eksplorować Ocean Indyjski. Jest członkiem DAN od 2008 roku.

---

Ten tekst jest fragmentem artykułu Jak głębokie jest morze (*Com'è profondo il mare*), opublikowanego w Collana del FARO wydawanym przez [Istituto per l'Ambiente e l'Educazione Scholè Futuro Onlus](#), we współpracy z [il Pianeta Azzurro](#) i DAN Europe w ramach projektu [Scuola d'aMare](#). Seria ta obejmuje proste teksty, w których można łatwo odnaleźć potrzebne informacje na temat ważnych kwestii środowiskowych i społecznych.

Teksty: Stefano Moretto, Mario Salomone, Massimo Boyer, Claudio Di Manao, Cristian Pellegrini.

Projekt graficzny, ilustracje i skład: Francesca Scoccia.